

**UWAGI DO PROJEKTU ROZPORZĄDZENIA MINISTRA EDUKACJI
DOTYCZĄCEGO PODSTAWY PROGRAMOWEJ DLA PRZEDMIOTU
"EDUKACJA OBYWATELSKA"**

1. Słowo wstępne

2. Uwagi do projektu podstawy programowej dla szkoły branżowej I stopnia

3. Uwagi do projektu podstawy programowej dla LO i T

4. Autorzy uwag i komentarzy

1. Słowo wstępne

Na początek warto przywołać zapisy nieobowiązującej już podstaw programowej przedmiotu "Historia i teraźniejszość", który obejmował swym zakresem treściowym również edukację obywatelską (przedmiot ten został wycofany ze szkół począwszy od roku szkolnego 2024/2025). Pozwoli nam to na zrozumienie zasadniczej różnicy we wcześniejszym i obecnym podejściu do celów, które stawiane są przed przedmiotem szkolnym, który wcześniej łączył w sobie metody właściwe naukom historycznym i społecznym, ale wychodził od poznania filozoficznego, które stanowiło dla nich naturalny zwornik. W szczególności dotyczy to założeń antropologicznych, które leżą u podstaw każdej działalności edukacyjnej, zarówno w aspekcie kształcenia, jak i wychowania. W kontekście tym niezwykle istotne są rozpoznania dotyczące społecznej natury człowieka¹ i jego przynależności do wspólnot naturalnych (np. rodziny, narodu), a także

¹ Człowiek, to zdaniem Arystotelesa, *zoon politikon*, zwierzę polityczne, byt społeczny, taki, który musi funkcjonować w ramach danej wspólnoty, wraz z innymi. „Kto zaś nie potrafi żyć we wspólnocie albo jej wcale nie potrzebuje, będąc samowystarczalnym, bynajmniej nie jest członkiem państwa, a zatem jest albo zwierzęciem albo bogiem” [Arystoteles, *Polityka*, 8]. „Skoro każde państwo przedstawia się nam jako pewna wspólnota, a także wspólnota powstaje dla osiągnięcia jakiegoś dobra (wszyscy bowiem w każdym działaniu powodują się tym, co im się dobrem wydaje), to jasną jest rzeczą, że wprawdzie wszystkie [wspólnoty] dążą do pewnego dobra, lecz przede wszystkim czyni to najprzedniejsza z wszystkich, która ma najważniejsze z wszystkich zadanie i wszystkie inne obejmuje. [...] Okazuje się z tego, że państwo należy do tworców natury, że

odniesienia do kategorii prawdy i dobra, a także rozumienia tego, czym jest "dobre życie"². Arystoteles widzi szczęście człowieka w działaniu zgodnym z jego rozumną naturą.³

"Historia i terażniejszość"

"Cele kształcenia przedmiotu historia i terażniejszość w liceum ogólnokształcącym i technikum odpowiadają aspektom ludzkiej dojrzałości, do której prowadzi edukacja szkolna.

1. W aspekcie stosunku do prawdy, stałego zmierzania do jej poznania i odróżniania od fałszu oraz ćwiczenia w rozpoznawaniu stopnia pewności i prawdopodobieństwa. Uczeń:

1. rozumie główne zagadnienia życia społecznego, polityki i prawa, potrzebne do uzyskania orientacji w przemianach w życiu narodów i państw oraz genezie i naturze wielkich problemów współczesnego świata;
2. ma rzetelną wiedzę o najważniejszych przemianach kulturowych, politycznych, społecznych i gospodarczych w Polsce i na świecie po 1945 roku aż do współczesności;
3. odróżnia w życiu społecznym oraz w pojęciach i doktrynach politycznych i prawnych to, co trwałe, od tego, co zmienne, a także to, co uniwersalne, od tego, co partykularne i związane z tradycjami lokalnymi.

2. W aspekcie stosunku do dobra, przyjęcia go jako głównego kryterium wartościowania moralnego, odróżniania go od zła oraz ćwiczenia w ocenie intencji i skutków według słuszności, pożytku i szkody. Uczeń:

człowiek jest z natury stworzony do życia w państwie, taki zaś, który z natury, a nie przez przypadek żyje poza państwem, albo jest nadludzką istotą, albo nędznikiem, jak ten, którego piętnuje Homer, jako „człowieka bez rodu, bez prawa, bez [własnego] ogniska”. Kto bowiem ze swej natury jest taki, równocześnie i wojny namiętnie pożąda, będąc odosobniony jest jak ten kamień wyłączony w grze w kości. [...] To bowiem jest właściwością człowieka odróżniającą go od innych stworzeń żyjących, że on jedyny ma zdolność rozróżniania dobra i zła, sprawiedliwości i niesprawiedliwości i tym podobnych; wspólnota zaś takich istot staje się podstawą rodziny i państwa”, Arystoteles, *tamże*, 1252a-1253a.

² Por. np. Arystoteles, *tamże*, 1278 b.

³ Por. Tenże, *Etyka nikomachejska*, Ks. I, 1097b, s.88.

1. samodzielnie i sprawiedliwie ocenia przemiany zachodzące w Polsce i na świecie od zakończenia II wojny światowej;

2. rozumie przemiany współczesności między innymi w kategoriach ciągłości i zmiany (lub zerwania) względem podstaw, z których wyrasta nasza ojczyzna ukształtowana według konkretnych norm kultury oraz wizji człowieka, rodziny i społeczeństwa sięgających swoimi korzeniami klasycznej cywilizacji grecko-rzymskiej i chrześcijaństwa.

3. W aspekcie stosunku do życia, czyli osobistego zaangażowania, kształtowania zamierzeń według własnych pasji, zdolności oraz poczucia wspólnoty i służby. Uczeń:

1. interesuje się życiem zbiorowym oraz wyraża gotowość do osobistego podejmowania zadań społecznych i zaangażowania obywatelskiego w duchu patriotyzmu jako mądrej miłości ojczyzny ukształtowanej w tradycji Rzeczypospolitej;

2. rozumie znaczenie cnót indywidualnych i społecznych, harmonii praw i obowiązków, wolności i odpowiedzialności, szczęścia osobistego i rozwoju ludzkich wspólnot oraz sprawiedliwych praw i roztropnej polityki;

3. interpretuje źródła odnoszące się do życia społecznego wczoraj i dzisiaj, buduje własne wypowiedzi na temat zagadnień życia społecznego, formułuje oceny i je uzasadnia, uczestniczy w debacie – z myślą o własnym rzetelnym i twórczym udziale w życiu publicznym."

W podstawie programowej przygotowanej przez obecne władze MEN, obowiązującej od roku szkolnego 2024/2025, wstęp i opis celów kształcenia wygląda już tak:

"Wiedza o społeczeństwie to przedmiot interdyscyplinarny korzystający w szkole podstawowej z dorobku nauk społecznych (socjologii, nauk o polityce i administracji, elementów: nauk o komunikacji społecznej i mediach, psychologii, ekonomii, nauk o stosunkach międzynarodowych i nauk prawnych) oraz elementów nauk humanistycznych (etnologii i antropologii). Przedmiot bazuje także na wiedzy i umiejętnościach uczniów z zakresu języka polskiego, historii i geografii.

Cele kształcenia (wymagania ogólne) przedmiotu zostały sformułowane dla czterech obszarów: wiedza i rozumienie; wykorzystanie i tworzenie informacji; rozumienie siebie oraz rozpoznawanie i rozwiązywanie problemów; komunikowanie i współdziałanie. Realizacja celów i treści kształcenia ma służyć kształtowaniu postaw obywatelskich i prospołnotowych uczniów. Treści te skonstruowano według koncepcji kręgów środowiskowych – od pierwotnych grup społecznych przez społeczność lokalną i regionalną, wspólnotę narodową i państwową, aż do społeczności międzynarodowej.”

W projekcie nie ma mowy o odniesieniu do prawdy i dobra, znika też rodzina, cnoty indywidualne i społeczne. Próżno szukać jakiegoś, nawet pośredniego, wskazania na istnienie tego, co w socjologii jest nazywane wartościami podstawowymi, czyli elementarnymi zasadami moralnymi, które są niezbędne chociażby po to, aby system prawny miał swoje podstawy, aby społeczeństwo nie tylko istniało, ale miało także swój sens. W analizowanym dokumencie nie znajdziemy też odniesienia do klasycznej typologii ustrojów. Z projektu rozporządzenia wyłania się tylko jeden słuszny porządek polityczny – demokracja, a właściwie porządek demoliberalny. Przypomnijmy zatem, że w opozycji do nowożytnej definicji państwa jako zinstytucjonalizowanego przymusu (który jest konieczny, ale nie określa istoty państwa), platońskie rozumienie dobrego państwa oparte było na sprawiedliwości. Arystoteles definiował wspólnotę polityczną w ramach określonego ustroju. Wyróżniał ich sześć: ustroje właściwe to monarchia, arystokracja, politeja, a wadliwe to tyrania, oligarchia i demokracja.

Nauki społeczne⁴ bardzo łatwo jest wykorzystać jako narzędzie "inżynierii społecznej" i pas transmisyjny, dzięki któremu "formatuje" się umysły ludzi, w tym wypadku dzieci i młodzieży. Nie usprawnia się ich myślenia, nie ukierunkowuje go na rozpoznanie tego, jak się rzeczy mają w rzeczywistości, nie daje kryteriów do jej oceny, nie uczy wybierania dobra, ale przygotowuje do roli tych, którzy potrafią kierować się wyłącznie własnymi namiętnościami, posłusznych demoliberalnemu porządkowi ogólnoswiatowemu, który próbuje się budować. W ministerialnym projekcie nie

⁴ Nauk społecznych, po swoim starcie w XIX w. zaczęły w następnym wieku odgrywać coraz ważniejszą rolę, docierając stopniowo praktycznie do wszystkich obszarów ludzkiej aktywności (N. Luhmann), i oferować różnym podmiotom społecznym swe usługi. Dotyczy to zagadnień demograficznych, analiz problemów społecznych, a także określania nastrojów i stanowisk rozmaitych środowisk wobec różnorodnych problemów czy też ugrupowań politycznych.

znajdziemy właściwe zdefiniowanego pojęcia *bonum commune* (dobra wspólnego), które jest przecież kluczowe dla zrozumienia relacji społecznych i politycznych. W zaproponowanej podstawie programowej nie ma też żadnej przestrzeni dla krytycznej refleksji nad organizacjami międzynarodowymi, takimi jak: UE, ONZ, WHO.

Sposób myślenia autorów analizowanego projektu podstawy programowej "Edukacji obywatelskiej" dobrze oddaje poniższy opis: "Podstawowym zadaniem edukacji jest nie tyle doskonalenie jednostki czy rozwinięcie jej potencjalnych zdolności, ile raczej przystosowanie ucznia do wymogów dorosłego życia poprzez ukształtowanie w nim takich właściwości, jakich wymaga społeczeństwo. [...] Poprzez proces edukacji wprowadza się go [młodego człowieka – przyp. aut.] w świat określonych wartości i norm, tym samym sprawując nad nim kontrolę."⁵

Analiza zawiera odniesienia tylko do części kontrowersyjnych zapisów przedstawionego projektu podstawy programowej "Edukacji obywatelskiej", nie wyczerpując pełnego katalogu możliwych zastrzeżeń.

dr Artur Górecki

⁵ M. Zemto, *Nowa socjologia edukacji*, Białystok 1996, s. 32.

2. Uwagi do projektu podstawy programowej dla szkoły branżowej I stopnia

„EDUKACJA OBYWATELSKA”

UWAGA OGÓLNA: W odniesieniu do edukacji obywatelskiej: Nowy przedmiot, jakim jest edukacja obywatelska, jedynie hasłowo zakłada krzewienie postaw stricte patriotycznych oraz odwołanie do *bonum commune* (dobra wspólnego). Zamiast wartości składających się na miłość do Ojczyzny, przywiązania do dziedzictwa przodków, odróżniania etycznego dobra od zła w duchu wartości chrześcijańskich będących fundamentem polskiej kultury, jako źródeł kształtowania postaw budujących dobro wspólne, akcentowana jest jedynie praktyka działań obywatelskich.

Autor: Marzena Dobner

Cele kształcenia – wymagania ogólne

KOMENTARZ: Brakuje wskazania właściwego fundamentu antropologicznego i odniesienia do kategorii dobra i prawdy. Prawdy nie negocjuje się, nie jest też ona ustalana na drodze dialogu. Poznając prawdę o otaczającym go świecie, człowiek stopniowo zyskuje zdolność samodzielnego odróżniania prawdy od fałszu. To właśnie nabycie tej umiejętności pozwala uznać go za człowieka dojrzałego.

Co jest fundamentem rozpoznania np. problemów społecznych, o których jest mowa w projekcie?

Należy pamiętać, że tzw. wartości podstawowe, o których wspomnieliśmy już wyżej (choć zdecydowanie lepiej jest mówić w tym wypadku o prawdzie i dobru), tylko wtedy dają szansę rzeczywistego porozumienia się w kwestiach tego, co najważniejsze, gdy są uzasadniane metafizycznie, a nie poprzez odwołanie się do argumentów natury pragmatycznej, polegających na przyjęciu założenia, że liczą się tylko te "wartości, które „dowodły” swojej słuszności w praktycznym funkcjonowaniu liberalnej demokracji zachodniej. W tym drugim ujęciu są one postrzegane wyłącznie jako rezultat zmiennego

konsensu społeczno-kulturowego, dla którego najważniejsze są rezultaty działań. Tymczasem prawda i dobro wymagają odkrycia, a nie wytworzenia. Mają one charakter uniwersalny, czyli zachowują swoje znaczenie niezależnie od miejsca i czasu.

Autor: Artur Górecki

Wymagania szczegółowe dotyczące wiedzy i umiejętności

KOMENTARZ: Podstawa programowa w zakresie przedmiotu edukacja obywatelska obejmuje siedem działów, które odzwierciedlają 5 kręgów wspólnot, w których funkcjonuje uczeń – od szkoły, przez wspólnotę lokalną, Ojczyznę i wspólnotę europejską po wspólnotę międzynarodową. Brakuje tu przestrzeni rodziny, wspólnot sąsiedzkich, religijnych itp., w których również powinni być realizowane zdobyte w toku kształcenia umiejętności.

Autor: Marzena Dobner

KOMENTARZ: W rozdziale zatytułowanym: „Wymagania szczegółowe dotyczące wiedzy i umiejętności” podano, że „podstawa programowa w zakresie przedmiotu edukacja obywatelska obejmuje siedem działów, które odzwierciedlają 5 kręgów wspólnot, w których funkcjonuje uczeń – od szkoły przez wspólnotę lokalną, Ojczyznę i wspólnotę europejską po wspólnotę międzynarodową. Pominięto najważniejszą i pierwszą wspólnotę, w której funkcjonuje uczeń – rodzinę. Wygląda to tak, jakby pierwszym wspólnotowym odniesieniem i doświadczeniem osoby - ucznia miała być szkoła, do której przyszedł znikąd.

Autor: prof. Bogdan Chazan

KOMENTARZ: „[państwo to] wspólnota szczęśliwego życia, obejmująca rodziny i rody, dla celów doskonałego i samowystarczalnego bytowania” [Arystoteles, 1964: 117]. Dlaczego nie ma wymienionej rodziny. Mieszają się różne kategorie wspólnot (np. naturalne, sztuczne), nie przedstawiając również kryteriów przynależności do nich⁶.

⁶ Arystoteles zajmował się opisem domostwa – *oikos* – i twierdził, podobnie jak Platon, że jest ono wzorem dla państwa. Warto na tym się wzorować mówiąc o rodzinie i państwie oraz relacjach między nimi.

"Aktualność wydarzeń" bez wyposażenia ucznia w kryteria ich oceny niczemu nie służy. Najpierw trzeba coś wiedzieć, umieć poprawnie wnioskować, myśleć, a dopiero później można próbować formułować jakieś oceny i opinie.

Autor: Artur Górecki

Dział I. Ja i społeczeństwo

KOMENTARZ: Padają w Projekcie Rozporządzenia słowa – wytrychy obecne w propagandzie liberalnej: ksenofobia, stereotypy i uprzedzenia oraz dyskryminacja (str.7). Nie wszystkie wartości, zachowania, nawyki kulturowe i przekonania moralne, które odziedziczyliśmy po przodkach należy określać pejoratywnie jako stereotypy, które należy usuwać z życia publicznego i świadomości młodego pokolenia. Prawdopodobnie chodzi tutaj o budowanie nowego człowieka – wyznawcy lewicowych ideałów. Podobnie słowo „uprzedzenia” sugeruje, że krytyczny stosunek wobec jakiejś grupy ludzi, ich zwyczajów, sposobów komunikowania się jest a priori czymś nieprawidłowym. Krytyczny stosunek do innych, na przykład imigrantów nie musi być od razu określany jako ksenofobia. Mamy prawo być gospodarzami we własnym kraju i rozsądnie dysponować materialnym dorobkiem wypracowanym i wywalczonym przez poprzednie pokolenia.

Deklaruje się wychowywanie młodego człowieka mającego własne zdanie a jednocześnie ujawnia, że w szkolnej edukacji obywatelskiej obowiązywać będą z góry narzucone poglądy.

Świadczy o tym następny fragment tekstu, gdzie wprost mówi się, że podczas zajęć „identyfikuje się, z czego możemy być dumni jako państwo i społeczeństwo, a także formułuje w tej sprawie opinię i podejmuje dyskusję” (str.7). Jest to deklaracja, że podczas lekcji edukacji obywatelskiej uczniowie najpierw otrzymają gotową ocenę obecnych w społeczeństwie poglądów z podziałem na te właściwe i nie. Opinia nie będzie wynikiem dyskusji, ale uczniowie będą mogli podyskutować nad opinią uprzednio przygotowaną przez nauczyciela. Lektury te będą więc miejscem politycznej indoktrynacji.

W wielu innych omawianych problemach przyjmuje się tę samą strategię: najpierw formułowanie opinii (według wykładni podanej w lewicowych mediach) a dopiero potem dyskusja.

Przedmiotem takich pseudo debat mają być między innymi „teorie spiskowe” (str. 8). Można będzie każdy niewygodny temat podciągnąć pod tę kategorię, w sposób pejoratywny nazwać jako spiskową i poddać dogłębnej krytyce.

Uczeń „wyjaśnia i analizuje zjawisko populizmu, ocenia jego wpływ na demokrację i życie publiczne” (str.15). Populizm to według współczesnych europejskich ”elit” jeden z największych wrogów demokracji liberalnej. Liberalowie uznają, że słuchanie publicznych opinii to schlebianie im a występowanie w obronie pokrzywdzonych zagraża stabilności i trwałości obecnych modeli sprawowania władzy. Temat populizmu został umieszczony w Rozporządzeniu w celu poddania go krytyce podczas lekcji edukacji obywatelskiej i wychowania przyszłych zdyscyplinowanych wyborców partii lewicowych i liberalnych.

Autor: prof. Bogdan Chazan

KOMENTARZ: Brak omówienia społecznej natury człowieka (Arystoteles i cała klasyczna myśl filozoficzna). Jak ma wpływać na otoczenie, nie wiedząc jaki powinien być fundament właściwego ładu? Może to czynić tylko zgodnie z rewolucyjnymi i emancypacyjnymi hasłami: "działanie dla działania" i "zmiana dla zmiany".

Autor: Artur Górecki

Dział II. Szkoła jako wspólnota

KOMENTARZ: W Dziale II „Szkoła jako wspólnota” nie istnieje słowo „rodzice”, nie ma mowy o udziale rodziców w funkcjonowaniu szkoły, o ich prawach i obowiązkach wobec szkoły (str.40).

Autor: prof. Bogdan Chazan

KOMENTARZ: Szkoła nie jest tu postrzegana jako instytucja powstała w ramach naszej cywilizacji z określonymi celami: pomoc rodzinie w kształceniu i wychowaniu dzieci zgodnie z potencjalnościami wynikającymi z dynamiki ludzkiej natury. Jej fundamentem nie jest jakiś zbiór praw, które przysługują uczniowi. Szkoła to porządek hierarchiczny z poszanowaniem ról właściwych nauczycielowi, rodzicowi i uczniowi.

Autor: Artur Górecki

Dział IV. Demokracja i prawo

KOMENTARZ: Przyjęto bardzo dyskusyjną klasyfikację ustrojów politycznych. Może być np. dobry i może być zły autorytaryzm. Brak odniesienia do klasycznej klasyfikacji ustrojów, ale wtedy [problem jest taki, że demokracja nie wypada najlepiej.

Autor: Artur Górecki

Dział VII. Świat globalnych zależności

KOMENTARZ: Zrównoważony rozwój i kwestia klimatyczna (w tym ideologia klimatyzmu⁷), to zagadnienia o których trzeba rozmawiać z uczniami, ale stosunek do tych kwestii nie może być z założenia aprobatywny, a to wynika z proponowanych zapisów.

Autor: Artur Górecki

Warunki i sposób realizacji

Komentarz: Proponowane zapisy ograniczają autonomię nauczycieli w zakresie doboru metod pracy z uczniami. Niesłusznie przeciwstawiają sobie metody podawcze i tzw. aktywizujące (jedną z przyczyn upadku jakości edukacji, z którą mamy do czynienia od lat

⁷ Ideologia klimatyzmu polega na wierze, że zagraża nam ocieplenie klimatu tak straszliwe, że jeśli nic nie zrobimy, to wkrótce życie na ziemi stanie się niemożliwe, a jedynym rozwiązaniem jest zmniejszenie emisji dwutlenku węgla, za którą odpowiedzialny jest człowiek. A to z kolei oznacza całkowite przemodelowanie gospodarki i finansów w kierunku coraz większego ich scentralizowania.

90. XX wieku). Przedmiot ten w proponowanym zarysie jest przykładem błędnego, choć znamiennego dla czasów współczesnych, sytuowania praktyki przed teorią, aktywności przed kontemplacją. Tymczasem myślenie polega na tym, że objaśnia się całą rzeczywistość i to z każdego możliwego punktu widzenia. Tymczasem zarówno Grecy (np. Platon, Arystoteles), jak i wielcy myśliciele średniowieczni byli przekonani, że element czysto biernego wpatrywania się tkwi nie tylko w doświadczeniu zmysłowym, ale także w umysłowym poznawaniu człowieka. Heraklit mówi o „wysłuchiwania się w istotę rzeczy”.

Nie będę już wspominał o absurdzie, jakim jest mówienie o "neutralności światopoglądowej nauczyciela", która nie ma nic wspólnego z poszukiwaniem racji przemawiających za przyjęciem danego stanowiska. Nauczyciel, który uznaje, że np. zabicie nienarodzonego dziecka w łonie matki jest zbrodnią, nie wyraża swojego "światopoglądu", ale przedstawia to, jak się rzeczy mają w tej konkretnie sprawie. I nie można oczekiwać, że np. podczas dyskusji z uczniami nie wyrazi jasno swojego stanowiska. We właściwy sposób należy rozumieć też to, na czym polega obiektywizm (prawda, dobro, piękno, a także ludzka wiedza są obiektywne, gdyż istnieją i są zdeterminowane przez naturę rzeczywistości).

Autor: Artur Górecki

3. Uwagi do projektu podstawy programowej dla LO i T

„EDUKACJA OBYWATELSKA”, ZAKRES PODSTAWOWY

UWAGA OGÓLNA: W odniesieniu do edukacji obywatelskiej: Nowy przedmiot, jakim jest edukacja obywatelska, jedynie hasłowo zakłada krzewienie postaw *stricte* patriotycznych oraz odwołanie do *bonum communa* (dobra wspólnego)⁸. Zamiast wartości składających się na miłość do Ojczyzny, przywiązania do dziedzictwa przodków, odróżniania etycznego dobra od zła w duchu wartości chrześcijańskich będących fundamentem polskiej kultury, jako źródeł kształtowania postaw budujących dobro wspólne, akcentowana jest jedynie praktyka działań obywatelskich.

Autor: Marzena Dobner

Cele kształcenia – wymagania ogólne

KOMENTARZ:

Brakuje wskazania właściwego fundamentu antropologicznego i odniesienia do kategorii dobra i prawdy. Prawdy nie negocjuje się, nie jest też ona ustalana na drodze dialogu. Co jest fundamentem rozpoznania np. problemów społecznych, o których jest mowa w projekcie? celem kształcenia jest usprawnienia władz intelektualnych człowieka, takich jak mądrość, pamięć, pojętność. Wszystkie cele wskazane w projekcie wpisują się w utylitarystyczny paradygmat edukacji, który oparty jest za zerwaniu antropologicznym i metafizycznym, odwołującym się do redukcjonistycznie rozumianego poznania (tzw. poznanie naukowe).

Autor: Artur Górecki

⁸ Chociaż całość zawsze góruje nad częścią, to całość nie jest swoim celem ostatecznym; sama jest przyporządkowana do czegoś poza nią. Również części owej całości nie znajdą celu ostatecznego w niej samej — lecz w tym, do czego całość jest przyporządkowana.

Wymagania szczegółowe dotyczące wiedzy i umiejętności

KOMENTARZ: Podstawa programowa w zakresie przedmiotu edukacja obywatelska obejmuje siedem działów, które odzwierciedlają 5 kręgów wspólnot, w których funkcjonuje uczeń – od szkoły, przez wspólnotę lokalną, Ojczyznę i wspólnotę europejską po wspólnotę międzynarodową. Brakuje tu przestrzeni rodziny, wspólnot sąsiedzkich, religijnych itp., w których również powinni być realizowane zdobyte w toku kształcenia umiejętności.

Autor: Marzena Dobner

KOMENTARZ: W rozdziale zatytułowanym: „Wymagania szczegółowe dotyczące wiedzy i umiejętności” podano, że „podstawa programowa w zakresie przedmiotu edukacja obywatelska obejmuje siedem działów, które odzwierciedlają 5 kręgów wspólnot, w których funkcjonuje uczeń – od szkoły przez wspólnotę lokalną, Ojczyznę i wspólnotę europejską po wspólnotę międzynarodową. Pominęto najważniejszą i pierwszą wspólnotę, w której funkcjonuje uczeń – rodzinę. Wygląda to tak, jakby pierwszym wspólnotowym odniesieniem i doświadczeniem osoby - ucznia miała być szkoła, do której przyszedł znikąd.

Autor: prof. Bogdan Chazan

KOMENTARZ: Dlaczego nie ma wymienionej rodziny? Mieszają się wspólnoty naturalne i sztuczne, nie przedstawia kryteriów przynależności do nich. "Aktualność" wydarzeń bez wyposażenia ucznia w kryteria ich oceny niczemu nie służy. Najpierw trzeba coś wiedzieć, umieć poprawnie wnioskować, myśleć, a dopiero później można próbować formułować jakieś oceny i opinie.

Autor: Artur Górecki

Dział I. Ja i społeczeństwo

KOMENTARZ: Padają w Projekcie Rozporządzenia słowa – wytrychy obecne w propagandzie liberalnej: ksenofobia, stereotypy i uprzedzenia oraz dyskryminacja

(str.7). Nie wszystkie wartości, zachowania, nawyki kulturowe i przekonania moralne, które odziedziczyliśmy po przodkach należy określać pejoratywnie jako stereotypy, które należy usuwać z życia publicznego i świadomości młodego pokolenia. Prawdopodobnie chodzi tutaj o budowanie nowego człowieka – wyznawcy lewicowych ideałów. Podobnie słowo „uprzedzenia” sugeruje, że krytyczny stosunek wobec jakiejś grupy ludzi, ich zwyczajów, sposobów komunikowania się jest a priori czymś nieprawidłowym. Krytyczny stosunek do innych, na przykład imigrantów nie musi być od razu określany jako ksenofobia. Mamy prawo być gospodarzami we własnym kraju i rozsądnie dysponować materialnym dorobkiem wypracowanym i wywalczonym przez poprzednie pokolenia.

Deklaruje się wychowywanie młodego człowieka mającego własne zdanie a jednocześnie ujawnia, że w szkolnej edukacji obywatelskiej obowiązywać będą z góry narzucone poglądy.

Świadczy o tym następny fragment tekstu, gdzie wprost mówi się, że podczas zajęć „identyfikuje się, z czego możemy być dumni jako państwo i społeczeństwo, a także formułuje w tej sprawie opinię i podejmuje dyskusję” (str.7). Jest to deklaracja, że podczas lekcji edukacji obywatelskiej uczniowie najpierw otrzymają gotową ocenę obecnych w społeczeństwie poglądów z podziałem na te właściwe i nie. Opinia nie będzie wynikiem dyskusji, ale uczniowie będą mogli podyskutować nad opinią uprzednio przygotowaną przez nauczyciela. Lekcje te będą więc miejscem politycznej indoktrynacji.

W wielu innych omawianych problemach przyjmuje się tę samą strategię: najpierw formułowanie opinii (według wykładni podanej w lewicowych mediach) a dopiero potem dyskusja.

Przedmiotem takich pseudo debat mają być między innymi „teorie spiskowe” (str. 8). Można będzie każdy niewygodny temat podciągnąć pod tę kategorię, w sposób pejoratywny nazwać jako spiskową i poddać dogłębnej krytyce.

Uczeń „wyjaśnia i analizuje zjawisko populizmu, ocenia jego wpływ na demokrację i życie publiczne” (str.15). Populizm to według współczesnych europejskich „elit” jeden z największych wrogów demokracji liberalnej. Liberalowie uznają, że słuchanie publicznych opinii to schlebianie im a występowanie w obronie pokrzywdzonych zagraża stabilności i trwałości obecnych modeli sprawowania władzy. Temat populizmu został

umieszczony w Rozporządzeniu w celu poddania go krytyce podczas lekcji edukacji obywatelskiej i wychowania przyszłych zdyscyplinowanych wyborców partii lewicowych i liberalnych.

Autor: prof. Bogdan Chazan

KOMENTARZ: Zdefiniowanie człowieka jako istoty społecznej. Z czego to wynika i czemu służy? Pojęcie dobra wspólnego. Rola rodziny i religii (Kościoła katolickiego).

Autor: Artur Górecki

Dział II. Szkoła jako wspólnota

KOMENTARZ: Definicja wspólnoty? Szkoła powinna być ukazana jako instytucja powstała w ramach naszej cywilizacji, której celem jest pomoc rodzinie w wychowaniu dzieci. Jej istnienie nie zasadza się na statutach i regulaminach. Jest instytucją z natury hierarchiczną z właściwym podziałem i poszanowaniem ról. Ukazanie w jaki sposób nowożytne państwa, poczynając od XVI wieku, zawłaszczyły tę instytucję dla własnych użytecznych celów.

Autor: Artur Górecki

Dział IV. Demokracja i prawo

KOMENTARZ: Brak odniesienia do klasycznej typologii ustrojów politycznych. Tylko wtedy jesteśmy w stanie zrozumieć czym jest demokracja i jej słabość (że demokracja liberalna nie jest końcem historii) i to, że np. nie każdy autorytaryzm musi być zły.

Autor: Artur Górecki

Dział V. Polska – władza, świat polityki i sfera publiczna

KOMENTARZ: Warto byłoby zdefiniować aktualnie obowiązującą w Polsce formułę wykładni prawa: "tak jak my je rozumiemy". Czym jest władza? Jakie są jej źródła (poza

mitem, że pochodzi od ludu). Czemu powinna służyć? Itd. Konieczne jest nawiązanie na klasycznej myśli filozoficznej, w przeciwnym wypadku nie będziemy w stanie w sposób właściwy rozumieć tego, czym jest polityka. Zamiast całego zestawu zagadnień lepiej byłoby przeczytać ze zrozumieniem jakiś klasyczny traktat polityczny (np. Arystotelesa, Platona lub św. Tomasza z Akwinu). Przypomnijmy, że słowu „polityka” już od starożytności towarzyszyła pewna dwuznaczność, np. prof. Jacek Bartyzel pisze, że mogło ono "oznaczać zarówno dodatni, wręcz wyjątkowo szlachetny, tryb kondycji ludzkiej, pozostający jednocześnie w kontakcie z rzeczywistością identyfikowaną przez filozofię, jak czynność równie wyjątkowo podejrzaną z moralnego punktu widzenia, „brudną grę” przyziemnych interesów, pole aktywności demagogów, a nawet złoczyńców, od której człowiek pragnący wieść życie cnotliwe, winien trzymać się z daleka [...] Etymologicznie jego sens był dodatni, wywodząc się od czasownika *polidzein* („budować miasto”) w obrębie murów *polis*. Nazwa tej podstawowej jednostki politycznej u Hellenów („miasta-państwa”) pochodzi z kolei od określenia *he ptolis*, czyli „warownia”. Pozytywny sens miały także pokrewne słowa: *polites* („obywatel”), *politikón* („człowiek polityczny”, czyli również towarzyski, grzeczny, uładzony) i *politía* (zarówno jeden z typów ustroju, jak synonim państwa w ogóle); w dodatnim znaczeniu posługują się nim klasyczni filozofowie polityki. Dwuznaczność pojawia się natomiast za sprawą sofistów, wyznających pojęciowy konwencjonalizm i nadużywających pojęcia *politiká* do osiągnięcia sukcesów retorycznych lub pragmatycznych."⁹

Autor: Artur Górecki

Dział VI. Polska w Europie

KOMENTARZ: W kontekście rozmów o UE powinny wybrzmieć zagrożenia dla suwerenności narodowej i państwowej związane z przynależnością do niej. Konieczne jest ukazanie mechanizmów, które prowadzą do ograniczenia suwerenności państw narodowych. Mowa o wpływie obywateli na politykę UE to czysta utopia.

Autor: Artur Górecki

⁹ <http://www.legitymizm.org/filozofia-polityki-prolegomena>, dostęp: 18.11.2024.

Dział VII. Świat globalnych zależności

KOMENTARZ: Brak odniesienia do pytania o suwerenność państwa i narodu?

Projekt pp propaguje określone ideologie, za pomocą których próbuje się przejąć kontrolę nad tym, co i jak ludzie mają myśleć: zrównoważony rozwój i ideologia klimatyzmu. Pogląd sporny, co do którego nie ma zgody, który powoduje napięcia i nie jest powszechnie akceptowany, przedstawia się jako fakt lub jedyne akceptowalne i „naukowe” stanowisko, wokół którego żadna debata nie jest możliwa. Trzeba o tym rozmawiać, ale nie przedstawiać tego *a priori* w sposób afirmatywny.

Autor: Artur Górecki

Wymagania szczegółowe dotyczące działań obywatelskich i projektu obywatelskiego

KOMENTARZ: Czemu służy dialog? Co jest kryterium umożliwiającym jego zaistnienie?

Autor: Artur Górecki

Warunki i sposób realizacji

Komentarz: Proponowane zapisy ograniczają autonomię nauczycieli w zakresie doboru metod pracy z uczniami. Niesłusznie przeciwstawiają sobie metody podawcze i tzw. aktywizujące (jedną z przyczyn upadku jakości edukacji, z którą mamy do czynienia od lat 90. XX wieku). Przedmiot ten w proponowanym zarysie jest przykładem błędnego, choć znamiennego dla czasów współczesnych, sytuowania praktyki przed teorią, aktywności przed kontemplacją. Tymczasem myślenie polega na tym, że objaśnia się całą rzeczywistość, i to z każdego możliwego punktu widzenia. Tymczasem zarówno Grecy, a Arystoteles nie mniej niż Platon, jak i wielcy myśliciele średniowieczni byli przekonani, że element czysto biernego wpatrywania się tkwi nie tylko w doświadczeniu zmysłowym,

ale także w umysłowym poznawaniu człowieka. Heraklit mówi o „wysłuchiwania się w istotę rzeczy”.

O "neutralności światopoglądowej nauczyciela" pisałem wyżej.

Autor: Artur Górecki

4. Autorzy uwag i komentarzy

Prof. dr hab. Bogdan Chazan – lekarz ginekolog położnik, obecnie na emeryturze. Członek Rady organizacji ginekologów katolickich MaterCare International, zaangażowanej w pracy charytatywnej dla matek i ich dzieci w Kenii, Rwandzie i Ugandzie. Recenzent podręczników szkolnych z zakresu Wychowania do Życia w Rodzinie. Od 35 lat członek Rządowej Rady Ludnościowej. Wiceprezydent Europejskiej Federacji Stowarzyszeń Lekarzy Katolickich, wiceprezes Zarządu Głównego Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich.

Dr Marzena Dobner – doktor filologii polskiej, magister prawa, nauczyciel polonista. Mama czterech synów edukowanych w rodzinie. W latach 2014-2018 roku współtworzyła Zielonobiałołęcki Klub Mam. Współautorka lokalnych projektów społecznych, wspierających osoby niepełnosprawne oraz ich bliskich. Członkini zarządu Fundacji "Busola" i Fundacji Pomocny Ratel, członkini Stowarzyszenia "Nauczyciele dla Wolności". Publicystka, współpracownik redakcji kwartalnika narodowo-radykalnego "Szczerbiec". Aktywnie działa w obronie życia poczętego i tradycyjnej rodziny.

Dr Artur Górecki, prof. ucz. – historyk, pedagog, publicysta; wieloletni dyrektor placówek edukacyjnych wszystkich szczebli; do grudnia 2023 Pełnomocnik Ministra i Dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego i Podstaw Programowych w Ministerstwie Edukacji i Nauki. Związany ze środowiskiem kwartalnika "Christianitas".